

Sygn. akt II AKa 16/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: SSA Dorota Rostankowska (spr.)

SSO del. Rafał Ryś

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gdyni R. I.

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r.

sprawy

D. C. (1)

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k.,

Ł. B.

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 11 października 2016 r., sygn. akt **XIV K 71/15**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt I orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności obniża do 15 (piętnastu) lat;

II. uchyla pkt II wyroku;

III. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

IV. na mocy art. 77 § 2 k.k. orzeka, iż o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia oskarżeni mogą się ubiegać po upływie 12 (dwunastu) lat;

V. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- oskarżonemu D. C. (1) od dnia 1.05.2015 r. do dnia 2.03.2017 r.,

- oskarżonemu Ł. B. od dnia 23.01.2015 r. do dnia 2.03.2017 r.;

VI. zwalnia oskarżonych od opłat za postępowanie odwoławcze, a jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpoznawał sprawę: **D. C. (1)** i **Ł. B.** oskarżonych o to, że w dniu 19 lipca 2013r. w G. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawili życia M. O. (1) w celu dokonania zaboru mienia w ten sposób, że uderzając drewnianą deską w głowę wyżej wymienionego, a następnie wielokrotnie kopiąc w głowę i uderzając łopatą w tę część ciała spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci rozległego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki z uszkodzeniem małżowiny usznej oraz rozległym odwarstwieniem powłok głowy okolicy ciemieniowo-potylicznej lewej, w wyniku czego M. O. (1) zmarł, po czym zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. nr (...) oraz pieniądze w kwocie 20,-zł., tj. o czyn z art.148 § 2 pkt 2 kk.

Wyrokiem z dnia 11 października 2016r. w sprawie sygn. akt XIV K 71/15:

w ramach czynu zarzucanego aktem oskarżenia oskarżonych D. C. (1) oraz Ł. B. uznał za winnych tego, że działając wspólnie i w porozumieniu, w nocy 19/20 lipca 2013r. w G. przy ul. (...) z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. O. (1), w związku z rozbojem polegającym na tym, że używając przemocy wobec M. O. (1), w ten sposób, że Ł. B. uderzył M. O. (1) deską w głowę, zabrali w celu przywłaszczenia na jego szkodę pieniądze w kwocie 20,-zł. oraz telefon komórkowy marki N. nr (...), a następnie wielokrotnie kopiąc w głowę i uderzając łopatą w tę część ciała spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci rozległego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki z uszkodzeniem małżowiny usznej oraz rozległym odwarstwieniem powłok głowy okolicy ciemieniowo-potylicznej lewej, w wyniku czego M. O. (1) zmarł, czyn ten zakwalifikował z art.148 § 2 pkt 2 kk w zb. z art.280 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk i za to przy zastosowaniu art.11 § 2 kk skazał ich, zaś przy zastosowaniu art.11 § 3 kk na podstawie art.148 § 2 pkt 2 kk wymierzył:

- oskarżonemu D. C. (1) karę 25 lat pozbawienia wolności,

- oskarżonemu Ł. B. karę 25 lat pozbawienia wolności;

na podstawie art.63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- oskarżonemu D. C. (1) od dnia 1.05.2015r. do 11.10.2016r.,

- oskarżonemu Ł. B. od dnia 23.01.2015r. do dnia 11.10.2016r.;

na podstawie art.230 § 2 kpk zwrócił:

a. M. O. (2) dowody rzeczowe zapisane pod numerem bieżącym 22/15 księgi przechowywanych przedmiotów biura podawczego Magazynu Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Gdańsku i opisanych pod pozycjami 1 wykazu dowodów rzeczowych nr I/116/15/P oraz 18-20 wykazu dowodów rzeczowych nr 1/14,

b. B. F. dowody rzeczowe zapisane pod numerem bieżącym 22/15 księgi przechowywanych przedmiotów biura podawczego Magazynu Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Gdańsku i opisanych pod pozycjami 13, 14-17 wykazu dowodów rzeczowych nr I/116/15/P,

c. Ł. G. dowody rzeczowe zapisane pod numerem bieżącym 22/15 księgi przechowywanych przedmiotów biura podawczego Magazynu Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Gdańsku i opisanych pod pozycjami: 22- 25, wykazu dowodów rzeczowych nr I/116/15/P,

d. E. C. (1) dowody rzeczowe zapisane pod numerem bieżącym 22/15 księgi przechowywanych przedmiotów biura podawczego Magazynu Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Gdańsku i opisanych pod pozycjami 26, 28-30 wykazu dowodów rzeczowych nr I/116/15/P,

e. R. H. dowody rzeczowe zapisane pod numerem bieżącym 22/15 księgi przechowywanych przedmiotów biura podawczego Magazynu Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Gdańsku i opisanych pod pozycjami 31-34, 35-36, wykazu dowodów rzeczowych nr I/116/15/P;

na podstawie art.626 § 1 kpk w zw. z art.624 § 1 kpk, art.17 ust.1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonych od zapłaty kosztów procesu, w tym opłaty, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego D. C. (1) zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

- obrazę art.7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień Ł. B., D. C. (1), zeznań świadka M. K. poprzez bezpodstawne uznanie, że D. C. (1) kopał po głowie M. O. (1), a następnie uderzał go również w trakcie kopania dołu łopatą, w wyniku których to działań pokrzywdzony doznał rozległego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki z uszkodzeniem małżowiny usznej oraz rozległym odwarstwieniem powłok głowy okolicy ciemieniowo - potylicznej lewej, w wyniku czego zmarł;

- obrazę art.7 kpk w zw. z art.424 § 1 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień Ł. B., D. C. (1) oraz zeznań świadka M. K. poprzez bezpodstawne uznanie, że oskarżony D. C. (1) dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, nie wskazując w treści uzasadnienia orzeczenia powodów, dla których Sąd odmówił wiary dowodom przeciwnym wynikającym z dalszej części zarzutów, pozbawiając tym samym stronę kontroli odwoławczej orzeczenia,

- obrazę art.410 kpk poprzez pominięcie istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikających z zeznań świadka M. K., a dotyczących udziału i roli oskarżonego D. C. (1) w zarzucanym mu aktem oskarżenia czynie, a mianowicie relacji wyżej wymienionej co do faktu, że to Ł. B. uderzył pokrzywdzonego deską na przystanku, oskarżony D. C. (1) zaczął uciekać, Ł. B. zaś go dogonił i kazał mu się cofnąć;

- obrazę art.410 kpk poprzez pominięcie istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikających z zeznań świadka K. K. i S. N., a dotyczących relacji oskarżonego Ł. B. na temat przebiegu zdarzenia, będącego podstawą aktu oskarżenia, to jest tego, że to Ł. B. uderzył pokrzywdzonego deską w głowę, a kiedy ten upadł to skakał po nim myśląc że ten nie żyje, D. C. (1) zaś zachował się jak i tu cytat: „zwykła pizda” i że oskarżony Ł. B. musiał po niego iść;

- obrazę art.143 § 1 pkt 2 kpk poprzez nadanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka T. J., wynikającym z notatki urzędowej, sporządzonej na okoliczność treści oświadczeń oskarżonego, wbrew obowiązki sporządzenia z owej czynności protokołu;

a w konsekwencji:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony D. C. (1) popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy brak jest wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania za czyn z art.148 § 2 pkt 2 kk.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku.

Obrońca oskarżonego Ł. B. zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art.7 kpk w zw. z art.410 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na uznaniu:

• za niewiarygodne wyjaśnień Ł. B. w zakresie, w którym nie pokrywają się z wyjaśnieniami D. C. (1) pomimo, że wyjaśnienia Ł. B. potwierdza zgromadzony materiał dowodowy (opinia sądowo - lekarska dotycząca urazu czaszkowo

mózgowego lewej bocznej okolicy głowy ofiary), wyjaśnienia są spontaniczne, z nikim nie uzgadniane, pozwalają na ustalenie stanu faktycznego zdarzenia, są przez to wiarygodne,

- za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego D. C. (1) w zakresie niekorzystnym dla oskarżonego Ł. B., pomimo iż zasady logiki, probabilistyki i doświadczenia zawodowego nakazują przyjąć, że oskarżony D. C. (1) miał bardzo dużo czasu w przeciwieństwie do Ł. B., aby zastanowić się nad linią obrony minimalizującą swój udział w sprawie i obciążyć oskarżonego Ł. B., gdyż :

Już w trakcie zakopywania ciała M. O. (1) (noc 19/20 lipca 2013) oskarżony D. C. (1) korzystając z telefonu Ł. B. powiadomił swoją siostrę, że zabił człowieka (k - 1157).

Nie sposób przyjąć, że siostra nie powiadomiła o tym fakcie pozostałych członków rodziny.

Wkrótce w połowie września 2013r., zatem w miesiąc od zdarzenia, matka oskarżonego - świadek E. C. (2) i bratowa - świadek N. S. z d. K., w czasie grzybobrania w pobliżu domu znajdują zakopane ciało M. O. (1).

Na temat znalezienia zwłok świadek E. C. (2) - matka oskarżonego D. C. (1), jak zeznała, mówiła domownikom, w tym również D..

Świadek L. R. zeznaje: „I D. mi zagroził, że może mnie sieknąć jak tego O.”, (protokół z 15.09.2015r., str. 11, 7-my wiersz od dołu).

Nawet jeżeli wyżej wymienieni świadkowie jak i pozostali zeznający w niniejszym postępowaniu członkowie rodziny i znajomi rodziny oskarżonego D. C. (1) tworzący grupę towarzyską, nie dawali wiary udziałowi w tymże zdarzeniu przez niego, to rozmowa na temat „tego znaleziska w lesie” jak zeznała św. E. C. (2) (protokół z 15 września 2015r., str. 7 , pierwszy wiersz od góry) musiała prowokować zastanawianie się przez oskarżonego nad linią obrony w celu zminimalizowania swojego w nim udziału. Oskarżony miał na to około półtora roku.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mających wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na ustaleniu, że :

- początkowo zamiarem oskarżonych, jak wynika z wyjaśnień obu oskarżonych (zgodnych w tym zakresie) był zabór mienia M. O. (1) (pieniędzy), pomimo że :

Ł. B. wyjaśniał odmiennie niż D. C. (1) tj.: „Wyszliśmy z tej imprezy ok.22.00. Szliśmy w kierunku D. domu. D. miał zobaczyć czy ma w domu jakiś alkohol. Okazało się, że nie ma. Zaproponowałem żebyśmy się udali do najbliższego sklepu, ale jak dotarliśmy do tego sklepu okazało się, że jest zamknięty. Postanowiliśmy się cofnąć. Ja postanowiłem zaprowadzić D. do domu i udać się do swojego domu. Po drodze jak szliśmy do domu to spotkaliśmy mężczyznę na przystanku, który czekał na autobus, podeszliśmy do niego. Zaczęliśmy z tym mężczyzną rozmawiać. Rozmawialiśmy z tym mężczyzną ok. 15 min. Wtedy szliśmy w stronę domu D.. I on się mnie zapytał, że przydałby mu się ten telefon, który posiadał ten mężczyzna. Ja pytałem, po co mu ten telefon, on mi odpowiedział, że nie posiada aktualnie telefonu i chciałby mieć telefon.” (k —1156).

Powyższe prowadzi do wniosku, że Ł. B. miał pieniądze i nie musiał dokonywać rozboju żeby je zdobyć na piwo i nie miał takiego zamiaru, a także prowadzi do wniosku, że inicjatorem rozboju i zaboru mienia (telefonu), zakończonego śmiercią ofiary był tylko oskarżony D. C. (1) Nie miał swojego telefonu. Wszak to z telefonu Ł. B. podczas zdarzenia powiadomił siostrę o tym, że zabił człowieka (k - 1157).

- w trakcie zakopywania M. O. (1) oskarżeni uderzali go łopatą w głowę, pomimo, że zebrany materiał dowodowy wskazuje, że łopatą uderzał tylko oskarżony D. C. (1) i przed zakopaniem ofiary (k - 1157)

- Ł. B. działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa co stoi w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, który wskazuje że w zamiarze takim działał tylko D. C. (1)

3. rażąco niewspółmierność oraz surowość wymierzonej kary w wysokości 25 lat pozbawienia wolności, jako nieadekwatną do celów kary i zasad określonych w art.53 kk.

Wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, a ewentualnie o:

2. wymierzenie kary w łagodniejszym wymiarze,

ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na apelację wywiódł Prokurator Rejonowy w Gdyni wnosząc o ich nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje wywiedzione przez obrońców oskarżonych okazały się częściowo zasadne, tj. w części dotyczącej kar orzeczonych wobec oskarżonych, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Z uwagi na fakt, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu II instancji złożyli jedynie oskarżony Ł. B. i jego obrońca, niniejsze uzasadnienie, w oparciu o przepis art.457 § 2 kpk dotyczyć będzie tylko zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego Ł. B..

Nie ma racji skarżąca zarzucając Sądowi Okręgowemu obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art.7 kpk i art.410 kpk oraz podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Przed przystąpieniem do rozważenia podniesionych w apelacji zarzutów poczynić należy kilka uwag natury ogólnej. Prawdliwość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do prawidłowego – zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Na sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględniania w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie co do winy w zakresie przypisanych mu czynów, powinien logicznie i przekonująco uzasadnić. Uzasadnienie więc winno logicznie wskazywać na jakich dowodach oparł sąd orzekający ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należyście rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciwnie, wyjaśniać istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkować. Nie ma – zdaniem Sądu Apelacyjnego – jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów. Należy stwierdzić, iż rozumowania zaprezentował w jasnym, szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu. Nie doszło zatem do obrazy art.7 kpk.

Skarżąca stawiając zarzut naruszenia określonej w art.7 kpk zasady swobodnej oceny dowodów w żaden sposób nie wykazała jakie – w jej ocenie – zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego naruszył Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ograniczyła się jedynie

do przedstawienia własnej, odmiennej od Sądu I instancji, ich oceny, co nie jest wystarczające dla uznania tego zarzutu za trafny.

Nie ma racji apelująca twierdząc, że wyjaśnienia oskarżonego Ł. B. zostały uznane za niewiarygodne w zakresie, w jakim nie pokrywają się z wyjaśnieniami współoskarżonego D. C. (1). Sąd Okręgowy bowiem wskazał w jakim zakresie uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego Ł. B. i nie jest tak jak twierdzi skarżąca, że uczynił to tylko w zakresie w jakim są zbieżne z wyjaśnieniami współoskarżonego D. C. (1) (str.34-36 uzasadnienia wyroku).

Skarżąca wskazując, że D. C. (1) miał bardzo dużo czasu na przygotowanie linii obrony zdaje się nie dostrzegać, że równie dużo czasu miał oskarżony Ł. B.; obaj oskarżeni zostali bowiem zatrzymani tego samego dnia – 23.01.2015r. (k.710, 730 akt sprawy). Podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego D. C. (1), w których minimalizował swój udział w sprawie i usiłował całą odpowiedzialność przerzucić na współoskarżonego Ł. B. (str.31-34 uzasadnienia wyroku). Taka ocena zyskała aprobatę sądu odwoławczego. Wskazać również godzi się, że stanowisko skarżącej jakoby w inkryminowanym czasie oskarżony D. C. (1) dzwonił do swojej siostry informując ją o dokonanym zabójstwie nie stanowi elementu stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy. Uznać zatem należy, że w tym zakresie sąd ten nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego Ł. B.. Dociekanie więc czy owa siostra zawiadomiła o tym pozostałych członków rodziny czy też nie, nie ma żadnego znaczenia w przedmiotowej sprawie, w szczególności dla odpowiedzialności karnej oskarżonego Ł. B.. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że to członkowie rodziny oskarżonego D. C. (1) (matka i przyszła bratowa) znaleźli zwłoki M. O. (1). Uznać zatem należy, że gdyby mieli wiedzę (na podstawie sugerowanej przez skarżącą wiedzy jaką w tym temacie posiadała siostra D. C. (1) a za jej pośrednictwem inni członkowie jego rodziny) na temat tego, że D. C. (1) dokonał tego zabójstwa, wysoce prawdopodobnym jest, że nie zawiadamialiby o tym Policji, skoro – jak również twierdzi skarżąca – oskarżony miał wsparcie w rodzinie. Z uwagi na powyższe nie sposób podzielić sugestii apelującej, że tylko oskarżony Ł. B. nie rozmawiał z nikim na temat tragicznych wydarzeń.

Żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego Ł. B. nie mają cytowane przez skarżącą (str.2 apelacji) zeznania świadka L. R.. Zeznania te potwierdzają wersję prezentowaną przez oskarżonego Ł. B. (uznaną za wiarygodną przez Sąd Okręgowy), że oskarżony D. C. (1) uderzył pokrzywdzonego łopatą (czemu ten oskarżony zaprzeczał).

Za całkowicie dowolne, nie mające bowiem oparcia w swobodnie ocenionych dowodach, uznać należy twierdzenia skarżącej, że oskarżony D. C. (1) „zmobilizował do swojej obrony” M. K.. Podobnie jak to, że „bardzo aktywnie wykorzystał czas (...) aby umniejszyć swój udział w sprawie i przerzucić ciężar odpowiedzialności na Ł. B.” (str.5 apelacji). Skutku oczekiwanego przez apelującą nie może przynieść wskazanie na tę części zeznań świadka M. K. (która sama przyznała, że nie było to prawdą i czemu dał wiarę Sąd Okręgowy), w której podała, że brak i ojciec oskarżonego Ł. B. proponowali jej pieniądze w zamian za zaznania korzystne dla tego oskarżonego. Wskazać również należy, że świadek zeznawała zmiennie, również w swych zeznaniach obciążając oskarżonego D. C. (1) (k.724v-726 akt sprawy). Niezrozumiałym jest powoływanie się przez apelującą na zeznania członków rodziny oskarżonego D. C. (1) jako dowodów potwierdzającą winę oskarżonego Ł. B., skoro osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia (co przyznaje sama skarżąca) a ich zeznania (wbrew twierdzeniom apelującej) nawet jeżeli obciążały oskarżonego Ł. B., zostały uznane przez Sąd Okręgowy za nieobiektywne, a co za tym idzie, niewiarygodne (str.39 uzasadnienia wyroku).

Skarżąca postulując o uznanie wyjaśnień oskarżonego Ł. B. w całości za wiarygodne zdaje się nie dostrzegać faktu, że w toku dwóch pierwszych przesłuchań w przedmiotowej sprawie (w dniach: 23 i 24 stycznia 2015r.) oskarżony ten zaprzeczył swemu udziałowi w inkryminowanym zdarzeniu.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie zyskał pogląd obrońcy, że działanie oskarżonego Ł. B. winno zostać zakwalifikowane jako pomocnictwo. Słusznie bowiem ustalił Sąd I instancji, że obaj oskarżeni działali wspólnie w porozumieniu w popełnieniu przypisanej im zbrodni.

W tym miejscu należy przypomnieć, że istotą współsprawstwa w ujęciu art.18 kk, jest oparte na porozumieniu wspólne działanie osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępczego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna

(w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępczej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępczej. Porozumienie jest tym czynnikiem podmiotowym, które łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępcze działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (por. zachowujący swą aktualność wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1976r. w sprawie Rw 189/76, OSNKW 1976/9/117). Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda osób działających w porozumieniu, realizowała niejako własnoręcznie znamię czynu zabronionego, zwane w teorii prawa czynnością czasownikową, lecz wystarcza, że osoba taka – dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu – działała w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwiając bezpośrednio sprawcy wykonanie wspólnie zamierzonego celu. Nadto dla przyjęcia współsprawstwa (a nie pomocnictwa) wystarcza obiektywne współdziałanie w samym wykonaniu, w ramach podziału ról uprzednio uzgodnionych (lub przeprowadzonego dopiero w toku wykonywania czynu), jeżeli każdy ze współsprawców obejmował swym zamiarem (animus auctoris) cały zespół przedmiotowych znamion przestępczego przedsięwzięcia. Współsprawstwo nie oznacza, że wszyscy współdziałający uczestniczą fizycznie w każdej z czynności wykonawczych, realizujących znamiona przestępstwa. Obok przypadku podziału ról wynikających z wcześniejszego porozumienia, zdarza się w praktyce zmowa dorozumiana. A zatem, o działaniu wspólnym mówimy nie tylko wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składających się na opis czynu zabronionego, suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego, ale wykonywane przez niego czynności mają istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu. Ta ostatnia uwaga czyniona jest jednak jedynie na marginesie, gdyż w realiach rozpoznawanej sprawy obaj oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu od samego początku, tj. od momentu powzięcia zamiaru dokonania rozboju na pokrzywdzonym, poprzez dokonanie jego zabójstwa aż po ukrycie zwłok. Nie ma tu zatem przypadku zmywy dorozumianej. Skoro przypisany oskarżonemu Ł. B. zarzut opiera się na określonej przepisem art.18 § 1 kk konstrukcji współsprawstwa (co ujęto w zwrocie „wspólnie i w porozumieniu”) to oczywiste jest, iż dla ustaleń odpowiedzialności karnej oskarżonego, konieczne było nie tyle dokonanie oceny jednostkowych działań, jakie każdy ze współsprawców podejmował, ile przede wszystkim oceny ich przestępczego porozumienia i jego zakresu, a dalej sposobu jego realizacji. Jak się bowiem trafnie podnosi w literaturze (por. A. Wąsek, Współsprawstwo w polskim prawie karnym, Warszawa 1997, s.52) „porozumienie spaja poszczególne zachowania sprawców w jedność”. Stanowi „podstawę współsprawstwa i jednocześnie wyznacza jego granice”, zaś „tym co rozszerza odpowiedzialność karną poza granicę tego, co sam uczynił, jest świadomość i wola realizacji porozumienia”.

Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia dokonał wszechstronnej, wnikliwej analizy dowodów zgromadzonych w sprawie i na ich podstawie poczynił zasługujące na akceptację Sądu II instancji ustalenia faktyczne oraz wyciągnął trafny wniosek o współdziałaniu oskarżonych w przypisanym im przestępstwie.

Mając na uwadze poczynione wyżej rozważania dotyczące konstrukcji współsprawstwa wskazać należy, że oskarżeni wspólnie i w porozumieniu podjęli zamiar najpierw dokonania rozboju a następnie zabójstwa M. O. (1). Aprobata sądu odwoławczego, zyskała poczynione przez Sąd I instancji ustalenie, że Ł. B. zaproponował współoskarżonemu aby dokonać zaboru pieniędzy pokrzywdzonemu. Wprawdzie oskarżony ten twierdził, że z inicjatywą wyszedł oskarżony D. C. (1), który zamierzał ukraść telefon pokrzywdzonemu, to jednak wersja przyjęta przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym orzeczeniu jest zgodna z logiką; oskarżeni bowiem szukali środków finansowych na zakup alkoholu a zatem potrzebowali pieniędzy. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiając dalszą sekwencję zdarzeń zakończonych pozbawieniem życia pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że zamiar zabójstwa powstał u obu oskarżonych. Nie sposób również podzielić stanowiska apelującej, że oskarżeni działali z zamiarem nagłym. Podkreślenia bowiem wymaga, że kiedy pokrzywdzony odmówił wsparcia finansowego, wrócili do niego z zabraną uprzednio deską z zamiarem dokonania na nim rozboju. Również zamiar zabójstwa nie miał charakteru nagłego. Doszło bowiem do niego po pewnym czasie od rozboju, kiedy oskarżeni przemieszczali

pokrzywdzonego w miejsce mniej widoczne dla osób postronnych niż przystanek, na którym doszło do rozboju i okazało się, że pokrzywdzony odzyskał przytomność i zna napastników.

Za nietrafny uznać należy również podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia przepisu art.410 kpk. Apelująca nie wskazała żadnych argumentów na poparcie swego stanowiska o naruszeniu przez Sąd I instancji wskazanego wyżej przepisu. Sąd Apelacyjny stwierdza tymczasem, że nie zostały pominięte przez Sąd Okręgowy żadne istotne dla ustalenia stanu faktycznego okoliczności.

Odnosząc się natomiast do zarzutu opartego na podstawie określonej w art.438 pkt 3 kpk należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w przekonującym uzasadnieniu. W przeciwieństwie do apelacji opartej na wybiórczo wskazanych okolicznościach podstawę zaskarżonego wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. W ocenie sądu odwoławczego omawiana apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważyć prawidłowe ustalenia Sądu I instancji. Trzeba zarazem podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Jak już wyżej wskazano w niniejszym uzasadnieniu, zgodnie z zasadami logiki Sąd Okręgowy poczynił ustalenie, że powodem działania oskarżonych była chęć zaboru pokrzywdzonemu pieniędzy. Całkowicie dowolnym jest twierdzenie skarżącej, że oskarżony Ł. B. w inkryminowanym czasie miał pieniądze, nie potwierdza tego żaden swobodnie oceniony przez Sąd Okręgowy dowód. Wskazywanie w tym miejscu na uznane za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego Ł. B., że to zamiar zaboru telefonu komórkowego był pierwotnym motywem działania nie może doprowadzić do uznania za trafny zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w tym zakresie. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że przy przyjęciu, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu w zakresie całego przestępczego zachowania, okoliczność czy zainicjował je zamiar zaboru telefonu przez oskarżonego D. C. (1) (jak twierdzi oskarżony Ł. B.) czy pieniędzy przez oskarżonego Ł. B. (jak twierdzi oskarżony D. C. (1)) nie ma decydującego znaczenia dla ich odpowiedzialności karnej.

Za trafny natomiast Sąd Apelacyjny uznał zarzut oparty o przepis art.438 pkt 4 kpk, choć – co wymaga podkreślenia – zarzut ten nie został poparty jakąkolwiek argumentacją w wywiedzionym środku odwoławczym. Argumenty za przyjęciem podniesionego formalnie tego zarzutu za trafny dostrzegł jednak Sąd II instancji. W jego ocenie kary orzeczone w przedmiotowej sprawie rażą surowością.

Niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar wymierzona za przypisane oskarżonemu przestępstwo, nie odzwierciedla należyście stopnia szkodliwości społecznej czynu oraz nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary określonych w art.53 kk. Wprawdzie bowiem oskarżony jest sprawcą młodocianym (szerzej o tym będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia), do którego należy stosować dyrektywy wymiaru kary określone w przepisie art.54 kk, to jednak nie implikuje to zaniechania stosowania dyrektyw ogólnych określonych w przepisie art.53 kk, który określa cztery ogólne dyrektywy wymiaru kary.

Pierwszą z nich jest dyrektywa winy - Sąd przy wymiarze kary zobowiązany jest baczyć, aby jej dolegliwość „nie przekraczała stopnia winy”. Stopień winy wyznacza górną granicę dolegliwości związanej z wymierzeniem kary. Nie można, zatem orzec kary lub środków karnych, których dolegliwość przekraczałaby stopień winy, chociażby za takim orzeczeniem przemawiały inne dyrektywy, np. prewencji ogólnej czy indywidualnej. Wina pełni w tym ujęciu, funkcję limitującą - wyznaczając górną granicę konkretnej kary.

Kolejną dyrektywą sądowego wymiaru kary wymienioną w art.53 § 1 kk jest uwzględnienie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Na ocenę zaś stopnia społecznej szkodliwości wpływają okoliczności wymienione w art.115 § 2 kk i są to okoliczności przedmiotowe (do nich należą: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar grożącej lub wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności działania, waga naruszonych obowiązków) oraz podmiotowe (tj. postać

zamiaru, motywacja), jednakże wszystkie związane są z czynem sprawcy. Motywacja i postać zamiaru, mają również wpływ na stopień winy. Natomiast na stopień społecznej szkodliwości czynu nie mają wpływu - jak wynika to z treści art.115 § 2 kk - okoliczności dotyczące sprawcy niezwiązane z czynem przestępczym. Dyrektywa stopnia społecznej szkodliwości ma sprzyjać wymierzeniu kary sprawiedliwej i powinna nie tylko wyznaczyć górny pułap kary współmiernej do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, ale i przeciwdziałać wymierzeniu kary zbyt łagodnej w przypadku znacznej społecznej szkodliwości czynu.

Trzecią dyrektywą sądowego wymiaru kary jest dyrektywa prewencji indywidualnej, tj. uwzględnienie celów zapobiegawczych lub wychowawczych, które ma kara osiągnąć w stosunku do sprawcy. Kara wymierzona zgodnie z dyrektywą prewencji indywidualnej powinna osiągnąć cel zapobiegawczy, a zatem zapobiec popełnieniu w przyszłości przestępstwa przez sprawcę.

Ostatnią dyrektywą sądowego wymiaru kary jest prewencja ogólna, tj. „kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa”. Jest to dyrektywa pozytywnej prewencji ogólnej, która nie może być pojmowana wyłącznie jako odstraszenie społeczeństwa, a więc wymierzanie konkretnemu sprawcy surowej kary, nawet ponad stopień winy. Tylko, bowiem kara sprawiedliwa, współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, a przy tym wymierzona w granicach winy sprawcy, może mieć pozytywny wpływ na społeczeństwo, budzić aprobatę dla wymierzonych kar oraz zaufanie do wymiaru sprawiedliwości - i w ten sposób stwarzać warunki do umacniania i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Bezsprzecznie Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś sądu odwoławczego w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się zaakceptować. Ustawa traktuje jako podstawę odwoławczą tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażący (art.438 pkt 4 kpk), a która zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie wspomnianych wyżej dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art.53 kk oraz – w realiach rozpoznawanej sprawy – dyrektyw przewidzianych w art.54 § 1 kk. Na gruncie art.438 pkt.4 kpk nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczasową nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco niewspółmierną”, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Innymi słowy zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnieść tylko wówczas, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – a więc, gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Należy również odwołać się do od dawna utrwalonego w judykaturze i doktrynie poglądu, że zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wymaga wskazania nowych, nieznanych sądowi okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których bądź orzeczona kara nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.10.1974r. w sprawie V KRN 78/74, OSNKW 1974, poz.34). Mając na względzie, by rozmiar represji karnej był w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i winy oraz spełniał swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także by uwzględniał wpływ, jaki orzeczona kara powinna wywrzeć w kierunku ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania, jak i potwierdzenie przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a sprawca jest sprawiedliwie karany, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do utrzymania orzeczonej przez Sąd Okręgowy wobec oskarżonego Ł. B. kary za przypisany mu czyn.

Sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela utrwalone stanowisko orzecznictwa, że kara 25 lat pozbawienia wolności ma w istocie charakter eliminacyjny. Ma ochronić społeczeństwo przed najgroźniejszymi przestępcami, nierokującymi poprawy w dłuższej perspektywie czasu. Jej wybór winien być następstwem ustalenia, że w realiach danej sprawy brak jest w zasadzie okoliczności łagodzących a sprawca cechuje się szczególnie aspołecznymi

właściwościami i przejawia głęboką demoralizację. W ocenie sądu odwoławczego przesłanki te nie zaistniały w realiach rozpoznawanej sprawy.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy w sposób bardzo uproszczony uzasadnił wymiar orzeczonych kar nie dostrzegając wszystkich okoliczności, które należało mieć na względzie przy ich wymierzaniu. Trafnie wskazując na przesłanki z art.53 § 1 i 2 kk, całkowicie pominął te określone w przepisie art.54 § 1 kk a przecież obaj oskarżeni odpowiadają jako sprawcy młodociani w rozumieniu art.115 § 10 kk. W chwili czynu nie ukończyli bowiem 21 lat a w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat. Okoliczność ta wina zostać uwzględniona przy wymiarze kary, czego nie uczynił Sąd Okręgowy. Wprawdzie z faktu, iż sprawca jest młodociany nie wynika obowiązek jego łagodnego traktowania, to jednak, zgodnie z zasadami wymiaru kary dla młodocianego określonymi w przepisie art.54 § 1 kk, wymierzając karę takiemu sprawcy sąd kieruje się przede wszystkim tym aby sprawcę wychować. Zbyt surowe bowiem karanie sprawców młodocianych, zamiast ich wychowywania może przynieść przeciwny skutek w postaci pogłębienia demoralizacji.

W realiach rozpoznawanej sprawy kara 25 lat pozbawienia wolności była karą najsurowszą jaką można było orzec wobec oskarżonego Ł. B.. Z uwagi bowiem na fakt, że w chwili czynu nie ukończył on 18 lat, nie można było orzec wobec niego kary dożywotniego pozbawienia wolności, o czym stanowi przepis art. 54 § 2 kk.

Sąd II instancji nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, że w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności łagodzące mające wpływ na wymiar orzeczonej kary. Za dowolne uznał stanowisko Sądu I instancji, że żal wyrażany przez oskarżonego ma charakter jedynie deklaracyjny i nie wynika z głębszej refleksji nad swoim zachowaniem. Sąd ten w żaden sposób nie uargumentował swojego stanowiska w tym względzie. Tymczasem wskazać należy, że oskarżony wielokrotnie w toku całego postępowania wyrażał żal. O ile rzeczywiście charakter i okoliczności popełnionego czynu świadczą o wysokim stopniu demoralizacji oskarżonego Ł. B., to jednak zarówno jego dotychczasowa linia życia, opinie jakie posiada w środowisku domowym, szkolnym oraz w jednostce penitencjarnej przeczą tezie Sądu Okręgowego o wyjątkowo dużym stopniu jego demoralizacji. Wskazać również należy, że oskarżony Ł. B. odpowiadał jako osoba niekarana (k.1620 akt sprawy). Okoliczności tej z uwagi na młody wiek oskarżonego nie należy przeceniać ale nie sposób zupełnie pominąć jej łagodzącego charakteru przy wymiarze kary, jak to uczynił Sąd Okręgowy stwierdzając, że nie dopatruje się żadnych okoliczności łagodzących.

Sąd II instancji podziela zatem pogląd skarżącej, że orzeczona wobec oskarżonego Ł. B. kara 25 lat pozbawienia wolności jest niewspółmiernie wysoka a mając na uwadze powyższe wywody, ogólne i szczególne zasady wymiaru kary wskazane w art.53 § 1 i 2 kk i art.54 § 1 kk uznał, że karą współmierną, uwzględniającą te wszystkie elementy będzie kara 15 lat pozbawienia wolności. Kara ta bowiem jest w pełni współmierna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, powinna spełnić zarówno cele zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnym jest w realiach rozpoznawanej sprawy zastosowanie przepisu art.77 § 2 kk i zastrzeżenie, że o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia oskarżony będzie się mógł ubiegać po upływie 12 lat. Za przyjęciem innego okresu uprawniającego do skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia niż określony w art.78 kk przemawia przede wszystkim wzgląd na społeczne oddziaływanie kary, a zwłaszcza potrzeba zadośćuczynienia poczuciu sprawiedliwości. Orzeczona kara ma bowiem również za zadanie spełnienie dyrektyw prewencji ogólnej, wzbudzenie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9.05.2002r. w sprawie II Aka 526/01 stwierdził: „Istota prewencyjnego oddziaływania kary polega na wpływaniu - także poprzez jej niezbędną, to jest konieczną surowość - na kształtowanie postaw moralnych, organizujących społeczeństwa, wiarę w nie i ufność w celowość przestrzegania norm systemu te tworzących (zob.KZS 3/91 poz.8). Orzeczona kara winna zatem mieć także wpływ na każdego, kto w jakikolwiek sposób dowiedział się o przestępstwie i zapadłym orzeczeniu. (...) Kara jest również jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości, tak w sensie funkcji odstraszałającej, jak i w zakresie kształtowania społecznie porządkanych postaw. Chodzi bowiem o to, aby nawet osoby skazane wdrażać do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz do przestrzegania porządku prawnego

i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa” (KZS 2002/10/69). Pogląd taki znajduje potwierdzenie w ugruntowanym i zachowującym swą aktualność orzecznictwie Sądu Najwyższego (patrz: wyrok składu 7 sędziów z dnia 25.02.1981r. w sprawie V KRN 343/80, OSPiKA 1981/11/199; wyrok z dnia 30.12.1977r. w sprawie V KR 190/77, OSNKW 1978/4/44; wyrok z dnia 22.03.1974r. w sprawie IV KRN 6/74, OSNKW 1974/7-8/134; wyrok z dnia 15.10.1982r. w sprawie IV KR 249/82, OSNKW 1983/6/41) i w pełni aprobuje go sąd odwoławczy orzekający w powyższej sprawie. O wyznaczeniu dłuższego minimum odbywania kary koniecznego dla możliwości ubiegania się o warunkowe zwolnienie zdecydował charakter popełnionego przestępstwa. Wskazać tu należy na trafnie dostrzeżone przez Sąd Okręgowy okoliczności takie jak: wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się w rodzaju naruszonego dobra prawnego, działanie z zamiarem bezpośrednim, zacieranie śladów, działanie pod wpływem alkoholu.

Ograniczenie prawa do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie narusza określonego w przepisie art.434 kpk zakazu reformationis in peius, gdyż nie jest orzeczeniem na niekorzyść oskarżonego. Gdyby bowiem wyrok Sądu I instancji w zakresie orzeczonej w nim kary 25 lat pozbawienia wolności został utrzymany w mocy, oskarżony o warunkowe przedterminowe zwolnienie mógłby ubiegać się dopiero po upływie 15 lat, o czym stanowi przepis art.78 § 3 kk.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną w pkt. I wobec oskarżonego Ł. B. karę pozbawienia wolności obniżył do 15 lat. Uchylił pkt II wyroku a na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, w oparciu o przepis art.63 § 1 kk, zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23.01.2015r. do dnia 2.03.2017r. Nadto, na mocy art.77 § 2 kk orzekł, iż o warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżony będzie mógł ubiegać się po upływie 12 lat.

W pozostałym zakresie nie stwierdzając zaistnienia przesłanek z art.439 kpk i art.440 kpk, Sąd Apelacyjny zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art.626 § 1 kpk w zw. z art.624 § 1 kpk w zw. z art.634 kpk zwalniając oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia i obciążając nimi Skarb Państwa. Uznał bowiem, że biorąc pod uwagę jego aktualną sytuację finansową oraz przewidywany czas izolacji więziennej, obciążanie go nimi jest niecelowe.